

**Stanisław Głuszek, Jerzy
Stanisławek**

**Adaptacja chorego ze stomią w
okresie okołoperacyjnym**

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis nr 15, 119-125

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Kucharski
Marcin Stencel

Stereotypy ujawniające się w interpretacjach dowcipów

Wstęp

Uta Quasthoff (1998) stwierdza, że normalne funkcjonowanie w społeczeństwie nie może obyć się bez stereotypów. Jednakże funkcje jakie pełnią one w społeczeństwie sprawiają, że mogą one mieć pozytywny oraz negatywny charakter. Językoznawcy w celu ustalenia pojemności treściowej stereotypu odwołują się do systemu języka, czyli zasobu utrwalonych form wyrazowych i reguł konstruowania znaków złożonych. Poza tym wykorzystują metody ankietowe i analizę wypowiedzi (Bartmiński 1998). W prezentowanym artykule do analizy stereotypów wykorzystano wypowiedzi badanych osób jako ich reakcję na usłyszany dowcip zawierający określone implikatury i presupozycje.

W pierwszej części przedstawiono różnorakie ujęcie stereotypów oraz funkcje, jakie pełnią one w społeczeństwie. Należy zauważyć, że ich funkcji nie można pojmować jedynie w sposób negatywny, ale również trzeba dostrzec ich pozytywny charakter.

Przedstawione koncepcje teoretyczne wskazują na różny sposób analizy treści dowcipu, ze względu na występowanie czynnika poznawczego, społecznego lub emocjonalnego. Podział ten stanowił podstawę wyróżnienia kategorii wypowiedzi badanych osób, co jest przedmiotem dokonanych analiz w kolejnej części artykułu.

Definicja i funkcje stereotypów

Choć stereotypy już od dawna znajdują się w kręgu zainteresowań psychologii, to wyobrażenie o nich wciąż wydaje się ewaluować. W języku potocznym funkcjonują konwencjonalne wyobrażenia dotyczące określonych narodowości czy grup społecznych. Szkot jest chy-

try, Francuz zjada żaby, blondynka nie grzeszy inteligencją – to dość popularne stereotypy w naszej kulturze. Skąd się biorą takie uogólnienia?

Jako pierwszy pojęcia „stereotyp” użył Walter Lipmann (za: (Aronson i in., 1997) w książce *Public opinion*. Pojęcie to, według niego, miało zilustrować obrazy umysłowe zakodowane w głowach przedstawicieli danej kultury, w obrębie której są one znacząco do siebie podobne. Obecnie stereotyp określa się jako funkcjonujący w świadomości społecznej skrótowy, uproszczony i zabarwiony wartościująco obraz rzeczywistości odnoszący się do rzeczy, osób, grup społecznych, instytucji itp., często oparty na niepełnej lub fałszywej wiedzy o świecie, utrwalony jednak przez tradycję i trudno ulegający zmianom. Tak, więc zgodnie z dominującym obecnie ujęciem społeczno – poznawczym stereotypy są przekonaniem, które mogą, lecz nie muszą, być fałszywe, negatywne i odporne na zmiany. Najczęściej są to odczucia grupowe jednak niekoniecznie muszą być podzielane z innymi ludźmi, a co więcej, nie należy pochopnie zakładać, że stereotypy wiążą się ściśle tylko z uprzedzeniami czy dyskryminacją (Macrae i in., 1999). Dlatego można uznać stereotypy za część ludzkich przekonań i zrozumieć, że wywodzą się one z ogólnych procesów poznawczych, charakterystycznych dla wszystkich ludzi. Bardzo często stosowanie stereotypów jest jedynie sposobem na uproszczenie naszego poglądu na świat i do pewnego stopnia wszyscy to robimy. Gordon Allport (za: Macrae i in., 1999) uznaje, że ludzie postrzegają w stereotypowy sposób zgodnie z „prawem najmniejszego wysiłku”, które zakłada niemożność posiadania zróżnicowanych postaw w odniesieniu do wszystkiego. Dlatego często polegamy tylko na prostych przekonaniach odnoszących się do otaczających nas ludzi czy zjawisk. Dopóki powstały w ten sposób stereotyp wynika z doświadczenia i jest adekwatny, dopóty może być stosowany jako uproszczona metoda radzenia sobie ze złożonymi problemami. Z drugiej jednak strony, stereotyp oparty jest często na niepełnej wiedzy, wyobrażeniu potocznym, zdeterminowanym kulturowo i podkreśla te elementy opisu znaczenia, które pomija definicja słownikowa. Jeśli stereotyp nie pozwala dostrzec indywidualnych różnic w obrębie grupy ludzi, to może stać się szkodliwy, czy nawet obraźliwy (Aronson i in., 1997). Podsumowując, należałoby stwierdzić, że w dzisiejszym „poznawczym” świecie stereotypy są, więc jedynie, pozytywn-

nymi lub negatywnymi, produktami umysłów wszystkich ludzi.

Chcąc wyjaśnić dlaczego tak chętnie posługujemy się stereotypami w naszym myśleniu, języku czy wreszcie działaniu, nie sposób nie wspomnieć o ich trzech funkcjach: kognitywnej, afektywnej i społecznej (por. Quasthoff, 1998).

Funkcja kognitywna odpowiedzialna jest za wszelkie uogólnienia dokonywane w procesie nabywania informacji przez jednostkę i dlatego można ją interpretować za pomocą pojęcia schematu, w którym wyszczególnione zostały cechy i atrybuty składające się na charakterystykę danego pojęcia. Schematy nadają znaczenie informacji społecznej i dlatego ułatwiają efektywne przetwarzanie wiadomości. Jako reprezentacja grupy społecznej, schemat jest zespołem przekonań na temat cech, które właśnie tą grupę charakteryzują (Macrae, i in., 1999). Bardzo często schematy stanowią także punkt wyjścia do wydawania sądów i opinii na temat innych osób, ułatwiając tym samym wychodzenie poza otrzymane informacje (Bruner, 1978). To właśnie te wnioski obejmują różnorakie zachowania społeczne, a szczególnie tendencję do spostrzegania informacji jako zgodnych ze schematem w wypadku, gdy sytuacja jest niejasna lub nie do końca zrozumiała (Macrae i in., 1999).

Przetwarzanie informacji jest więc do pewnego stopnia skazane na stosowanie uogólniających schematów, które działają, przynajmniej w pewnym stopniu, niezależnie od doświadczenia jednostki i tworzą się w toku jej socjalizacji.

Jeśli chodzi o funkcję emocjonalną to psychologiczne modele dotyczące zjawisk stereotypowego myślenia i działania pozostają pod silnym wpływem teorii psychoanalizy. Gordon W. Allport zdefiniował stereotypy jako racjonalizacje odpowiednich postaw. Psychoanalityczne ujęcie stereotypów powoduje wrogość w stosunku do grup skupiających innych ludzi (obcych). To nie przypadek, że właśnie z tego nurtu teoretycznego wywodzi się koncepcja etnocentryzmu, która zapisuje uprzedzenia nie na konto dyskryminowanych grup, lecz na konto większości, która czuje się przez te grupy „podrażniona” (Quasthoff, 1998). Szczególnie interesujące są pojawiające się emocje związane z etykietowaniem grup. Jeśli są one negatywne i nieprzychylnie w stosunku do danej grupy to mogą prowadzić do powstawania uprzedzeń, które będąc oparte na uogólnieniach i wartościowaniu emocjonalnym są także wyrazem etnocentryzmu lub kon-

centracji na własnej tożsamości grupowej. Upředzenie jest więc najczęściej wrogą lub negatywną postawą wobec odmiennej grupy ludzi, opartą wyłącznie na ich przynależności do tej właśnie grupy (Stephan, Stephan, 1999). Wyjaśnienia bazujące na gruncie psychoanalizy traktują upředzenia i negatywne stereotypy jako różnorakie mechanizmy obronne (sublimacja, projekcja), stosowane przez psychikę dla jej stabilizacji. Sama psychoanaliza pokazuje, że mechanizmy obronne są w psychice ludzkiej takim konstruktem, bez którego nie może ona funkcjonować, bowiem: „dwuwartościowość tego, co normalne, codzienne, potrzebne, a nawet konieczne i niebezpieczne, stwierdzamy także na terenie emocjonalnych funkcji stereotypów” (Quasthoff, 1998, s. 18).

Spółeczna funkcja stereotypów odwołuje się do kategorii funkcjonalności we wzajemnej percepcji i współżyciu grup społecznych, a także do sposobów kształtowania się ich grupowej tożsamości. W potocznym rozumieniu grupa społeczna zostaje podzielona w dychotomiczny sposób na „swoich”, czyli dobrych i „obcych”, którzy są źli. „Swoi” – to grupa, z którą jednostka się identyfikuje oraz podziela jej wartości, zaś wykreowany i funkcjonujący w obrębie tej grupy własny obraz – to autostereotyp. Natomiast wszyscy, którzy do tej społeczności nie należą, traktowani są jako „obcy”, a ich obrazy to heterostereotypy (Panasiuk, 1998). W psychologii społecznej definiuje się grupę społeczną jako grupę ludzi o wspólnych, kolektywnych wartościach i przekonaniach. Dokonując kategoryzacji ludzi na grupy, siłą rzeczy zwracamy uwagę na występujące między nimi różnice, które mogą istnieć naprawdę lub tylko w naszej wyobraźni. Niezależnie jednak od tego mogą stanowić źródło konfliktów międzygrupowych, bowiem identyfikacja z jakąś grupą często powoduje zachowania dyskryminacyjne i stronnicze oceny stanowiące podłoże konfliktu. O konflikcie międzygrupowym możemy mówić wtedy, gdy cele różnych grup są odmienne, lub gdy jedna grupa próbuje narzucić drugiej swoje poglądy i swój system wartości (Stephan, Stephan, 1999). Wszystko to wyłącza z grupy w sposób naturalny jednostki nie podzielające jej obrazu. Jednak każde oddzielenie i wyizolowanie przynosi także gotowość do nakładania negatywnych konotacji na obraz innych grup, przy zachowaniu pozytywów odnoszących się do grupy własnej.

Tak więc, również na obszarze społecznych funkcji stereotypów stwierdzamy współistnienie funkcji, które muszą być wartościowane

pozytywnie, i funkcji negatywnych, powodujących, że czasami obrazy odmiennych jednostek stają się nacechowanymi ładunkiem ujemnym wizerunkami wroga (Quasthoff, 1998).

Podsumowując powyższe rozważania należy powtórzyć, że dopiero zwrócenie uwagi na wymienione funkcje stereotypów pozwala całościowo zdefiniować to pojęcie i w pełni rozumieć jego znaczenie w otaczającym nas świecie.

Teorie humoru a problem stereotypów

Badacze humoru wyróżniają trzy grupy teorii: relaksacji, degradacji, niespójności. Teorie niespójności zwracają uwagę na poznawczo – percepcyjne właściwości dowcipów jak kontrast, incongruencja (Attardo, 1994). Teoria niespójności została po raz pierwszy sformułowana przez Kanta (1964), który upatrywał źródła śmiechu w nieoczekiwanym przekształceniu napiętego oczekiwania w nicłość. W grupie tej teorii zwraca się uwagę na poznawcze mechanizmy warunkujące uzyskanie komicznego efektu.

Przedstawiciele teorii relaksacji stwierdzają, że śmiech pozwala człowiekowi pozbyć się nadmiaru energii, przynosi mu ulgę i sprawia przyjemność. Najbardziej znanym przedstawicielem teorii relaksacji, określanych także jako teorie psychoanalityczne, jest Freud (1993). Dokonuje on podziału dowcipów na niewinne, których jedynym celem jest śmiech oraz tendencyjne. Z tymi ostatnimi mamy do czynienia, gdy służą one spełnieniu określonego celu (tendencji). Zalicza od do nich dowcipy złośliwe – służące agresji; obsceniczne – obnażające; cyniczne – krytyczne i bluźniercze oraz spekulatywne, które podważają pewność naszego poznania.

Titkow (1995), który nawiązuje do teorii Freuda zwraca uwagę, że występujące w dowcipach postaci są personifikacjami procesów grupowych i społecznych. Zauważa on, że dowcip jest pewnego rodzaju rebusem, który nie tylko służy satysfakcji intelektualnej odbiorcy, ale także przekazuje ukryte komunikaty. W dowcipie przejawiają się treści, które są kulturowo odrzucone. Dowcip daje możliwość chwilowego zaistnienia treściom, które przekroczyły progi kulturowe. Próg określany jest jako granica, która oddziela proces pierwotny od wtórny. Proces pierwotny definiuje Titkow jako identyfikacje jednostki z wyznaczonymi „przez panujące w kulturze normy, zwyczaje i wartości” (Titkow, 1995, s. 32). Natomiast wtórny

proces kulturowy odnosi się do treści, które jednostka traktuje jako jej obce. Do pewnego stopnia podział ten odpowiada podziałowi na procesy świadome i nieświadome.

Jak zauważa Titkow dowcip umożliwia dostęp do wtórnych treści chroniąc jednocześnie proces pierwotny. Ziomek (1980) stwierdza, że chociaż komizm nie zawsze rodzi się z przekroczenia tabu, to odnosi się do szerokiego obszaru zjawisk z nim związanych.

Teoria degradacji w wersji zaproponowanej przez Hobbesa upatruje efektu śmieszności w nagle powstałym uczuciu wyższości i samozadowolenia, które jest efektem nieoczekiwanego uświadomienia sobie naszej przewagi nad inną osobą, która zachowała się negatywnie lub w inny sposób okazała swoją niższość (za: Dziemidok, 1967).

Buttler (2001) zwraca uwagę, że teoria ta ogranicza się do analizy reakcji emocjonalnej odbiorcy. Jednakże właśnie ta reakcja odbiorcy ma ze względu na cel tej pracy istotne znaczenie. Określa bowiem postawę odbiorcy wobec dowcipu. Jeśli bowiem odbiorca emocjonalnie reaguje na dowcip zawierający treści degradujące pomijając jego kognitywny wymiar, to można sądzić, że zawarta w dowcipie treść ma dla niego istotne znaczenie. Dowcip, który zwiera treści degradujące grupę może być wyrazem funkcjonujących w danej społeczności aktualnych stereotypów i uprzedzeń względem niej. Nie zawsze to jednak jest zgodne z faktami. Davis (1991) stwierdza, że może to być podyktowane układem miejsc: centralnym i peryferyjnym. Grupy, które znajdują się na peryferiach narodu, języka, czy kultury często są obiektem krążących o nich dowcipów. Nie można jednak na podstawie występujących w danej kulturze dowcipów etnicznych wnioskować o występujących w niej uprzedzeniach i stereotypach. Poza tym Davis (za: Chłopicki, 1995) zwraca uwagę, że występujące w społecznościach stereotypy często są zdezaktualizowane, a dowcipy nadal funkcjonują. Można także zaobserwować, że te same płaszczyzny wypełniane są nowymi postaciami (np. dowcipy o policjantach zostały zastąpione przez dowcipy o blondynkach). Dowcipy etniczne stanowią liczną grupę dowcipów, w których przejawiają się stereotypy. Dowcipy te – jak podaje Raskin (1985) – są stwierdzeniem, że inna grupa jest głupia, niewykształcona, skąpa itp. Autor podkreśla również, że wykorzystane w dowcipie skrypty są uproszczone i schematyczne, a zatem nie odzwierciedlają całej rzeczywistości. Podobne mechanizmy semantyczne wykorzystują dow-

cipy o różnych grupach społecznych (lekarze, prawnicy, policjanci), których nie zalicza się do etnicznych.

Podkreśla się, że te teorie nie są względem siebie przeciwstawne, lecz zdają się uzupełniać poprzez opis tego samego zjawiska, ale z innego punktu widzenia (Brzozowska 2000). Odnosząc tę uwagę do podjętej w niniejszym artykule problematyki, sądzić można, że odbiór dowcipów przez badane osoby może koncentrować się na różnych aspektach dowcipów. Zatem niektóre osoby będą poszukiwały kognitywnych cech dowcipu, czyli mechanizmów wywołujących efekt śmieszności, skryptów które zostały w nich wykorzystane, wieloznaczności semantycznej lub gry słów. Dla części respondentów wypowiedź na temat treści dowcipu może stanowić okazję do wyrażenia własnych opinii i sądów. Osoby te mogą zatem czerpać satysfakcje z treści dowcipu, w którym znajduje wyraz wtórny proces społeczny. Trzeba się również liczyć z negatywnymi wypowiedziami, w których wyrażony będzie sprzeciw wobec treści zawartych w dowcipie.

Przebieg i metoda badań

W badaniu uczestniczyli studenci studiów dziennych i wieczorowych wydziałów historii i psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Wśród 69 osób badanych znalazło się 40 kobiet i 29 mężczyzn w wieku 20 – 25 lat.

Celem przeprowadzonego badania była odpowiedź na pytanie, czy istnieją różnice między kobietami a mężczyznami w sposobie interpretacji dowcipów. Szczególną uwagę zwrócono na te wypowiedzi, w których ujawniały się stereotypy dotyczące określonych grup i nacji. Poza tym badanie było próbą wykorzystania dowcipów jako metody, która pozwala dostrzec utrwalone i powielane opinie oraz sądy często o zabarwieniu emocjonalnym. Uzyskane wyniki były podstawą przedstawionych w dalszej części analiz.

Dowcipy wykorzystane w badaniu umieszczono w aneksie.

Sędziowie kompetentni klasyfikowali wypowiedzi badanych osób uwzględniając następujące wymiary:

1. logiczne vs. nielogiczne,
2. konwencjonalne vs. niekonwencjonalne,
3. emotywnie o znaku ujemnym.

Za wypowiedzi logiczne uznawane były te wypowiedzi, które wyrażały sens dowcipu lub wskazywały na mechanizm w oparciu o